

# PRACCA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60143

**CENA PRENUMERATY:**

Wzrostanie mk. — 20 kwartałnie mk. 60. — rocznie mk. 240. —

**Cena numeru pojedynczego 1.50 m.**

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki, od 5 — 7 wiecz.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

**CENA OGŁOSZEŃ:**

Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajnie 2.50 (za wiersz patłowy jednoładowy).

Cpłosenia drobne 40ł. za wyraz, dla poszukujących pracy 30  
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drataj.

## Teatr Polski

Dzielnia 18.

pod dyrekcją Fr. Rychnowskiego.

Piątek dnia 16 b. m.

Kościuszkę pod Racławicami

Premjera.

Sobota 17 b. m.

Kościuszkę pod Racławicami

## Próba ogniowa.

Ocknął się wreszcie duch w narodzie. Groza niebezpieczeństwa, stojącego już u wrót naszego domu, zelektryzowała społeczeństwo, dobywając na powierzchnię drzemiące w nim dotąd bezczynnie siły. Drgnęła i pękła skorupa wszystkich grzechów głównych i powszednich, w której zamknęła się większość Polaki dzisiaj, przypatrująca się do tychozas z lekkomyślną obojętnością perypetjom wojny wschodniej. Z głębokich wnętrza narodu, z tych warstw, w których nie wygasła nigdy gorąca płomień uniłowania wolności, strzeliły cudowne kwiaty bohaterstwa i poświęceń bez miary. Przykładem ofiarności świeci — jak zwykle — młodzież i lud roboczy, w awangardzie dążące na zagrożone placówki.

W obliczu toczącej się na zachód lawiny hord moskiewskich czynają milknąć stanowiska egoizmu i partyjne młynki. Od czasu do czasu zasyczą jeszcze w „bogooczyńskim” obozie jakiś gad, rzucający jadem inwektyw na temat „lekkomyślniej” polityki ukraińskiej, od czasu do czasu ozwie się jeszcze na lewicy jakaś katarynka, wygrywająca mało dziś aktualne melodie pokojowe, — przytłaczająca jednak większość narodu, stanowiąca fundament jego i ruszowanie, zwiiera mocno swój front wewnętrzny i porachunki mniejsze grup czy stronnictw zostawiwszy na niezbyt może odległą przyszłość, spieszy załatwić najważniejszy porachunek ogólnonarodowy z tymi, którzy na byt Rzeczypospolitej nastają.

W całokształcie sytuacji polityczno-militarnej, w jakiej się obecnie Polska znalazła, wybija się na pierwszy plan pewien rys, który — pomimo bijących w nas gromów — usposabia do optymizmu i nadziei. Rysem tym górnym i krzepiącym — jest przełom głęboki w psychice społeczeństwa, które pod obuchem losu zrozumiało wreszcie, że walka o granice wschodnie nie jest widowskim wojskowym, odbywającym się na tle powszechnej apatii.

Zrozumieli wreszcie nawet ci najbardziej od czynu orężnego odlegli, że walka ta stanowi o bycie na-

szym i przyszłości, przeto bohaterami jej nie może być tylko generałów paru i garść żołnierzy na kresach dalekich, lecz — cały naród, skupiony w najwyższym napięciu około tego, który jest dziś, jak mówią obcy, „sumieniem Polski”!

Kiedy żołnierz nasz zwycięsko posuwał się na wschód, pisząc ostrzem bagnietów krwawe epepeje, wraz z kwiatami taniach, powierzchownych uwielbień i admiracji sypało mu w oczy piaskiem jałowych sporów o takie czy inne punkty programów partyjnych, o takie czy inne pomysły i koncepcje, rzucano pod nogi kamienie stronnicych zaawiaci, pychy, uporu, obłędu. A przodowali w dziele tem ci, z których ust nie schodził czyści i pusty frazes patryjotyczny.

Dzisiaj dopiero, gdy luty wojenne płoną już niemal na granicach Rzeczypospolitej, a żołnierz polski obficie zlewa krwią bezcenną każdy piędź ziemi w odwrocie, — ślepy zaczynają widzieć i słyszeć — głusi...

Zapóźno nie jest. Pospolite ruszenie serc i sumień polskich i powszechna mobilizacja nieuległych ramion wróża zwycięstwo. Przy sposobności tej nie po raz pierwszy w naszych dziejach poucza nas rzeczywistość, że liczyć można i należy przede wszystkim tylko na własne siły, na własny czyn. Sami być musimy losu naszego kowalami. Skry zapala i energji, sypiąca się z pod młotów kuźnic polskich, pracujących dzień i noc nad sprawą obrony Ojczyzny, świadczy, że nie upadamy pod brzemieniem ciężkich doświadczeń i nie załamujemy się w bezpłodnej rozpacz. Pod wściekłym naporem kozackich szabel i piechoty apostoła „wolności” — Brusilowa nie idzie naród polski w rozsypek, lecz podnosi się, jak jeden mąż, i staje do szeregu.

To, co przeżywa dziś Polska, jest ogniową próbą hartu i sił wszystkich jej obywateli. Wielkim jesteśmy narodem i wielkie mamy cele, więc w dążeniu do nich spotkać nas mogą wielkie rozczarowania i zawody. Zawodów tych oczywiście nie omieszkać wyzyskać ani

liczni wrogowie, ani — przyjaciele. Już przecież idą ze Spas jakieś ponure wieści — i niejedna pewnie zwali się próba handlu i frymarcheznia interesami Polski.

Lecz tak czy owak — nie jest wieczne. Rozpadają się w pył i gruzy sojusze i konstelacje polityczne, przebudowuje się świat, rozlatują się jak domki z kart, gmachy dyplomatycznych szachrajstw... Nie przeraża nas pajęcza sieć intryg, w którą uwikłać radziby dziś Polskę niektórzy. Chcieć bowiem ducha i wola narodu skrepić kłauzulami wymuszonych umów i wyłudzonej zgody — to tak, jak gdyby lwa osadzić w klatce z patyków.

Trzeba tylko, by w ogniu zwycięstwowym niepowodzeń splonęły doszczętnie wszystkie śmiecie naszego powojennego bytowania, wszystko to co kładło się w poprzek na drodze idącej w majestacie wolności Polski prawdziwie ludowej. Wówczas przejęła dzisiejsze wydadzą się niezadługo tylko drobnym epizodem, jakich wiele na kartach dziejów każdego narodu, a z ofiarnych stosów zbudzonej nareszcie obywatelskości wyjdziemy odnowieni, czyści i mocniejsi, niż kiedykolwiek.

B. D.

### Rząd sowietów postawił wszystko na jedną kartę!

Na posiedzeniu rady komisarzy bolszewickich w Moskwie Trocki w swej mowie oświadczył, że ofensywa czerwonej armii została rozpoczęta w krytycznym czasie, gdy armia polska zagrażała poważnie Rosji sowieckiej. W tej tak ważnej chwili rząd sowietów

postanowił wszystko na jedną kartę, bo wszystkie rozporządzalne siły pchnął na front polski ogalając przez to inne fronty. Stawka ta przyniosła już częściowy triumf. Nie należy jednak już w błogim pokoju założyć ręce, lecz trzeba wyteżyć wszystkie siły, aby wroga doszczętnie pokonać bo armia polska nie daje za wygraną.

Wzmagająca się siła ofensywy armii ochotniczej daje poważne powody do obaw, armia polska wzmacnia się coraz bardziej już mnożą się znaki zbliżającej się kontrofensywy polskiej.

Trzeba pamiętać o tem że, dla Polski jest to gra na śmierć i życie i do ostanniego tchu nie złoży ona bronii.

W Rosji będzie koniecznym przeprowadzenie ponownej mobilizacji, rzytem musi się zwrócić uwagę na więcej niż marne wyniki dotychczasowych mobilizacji.

Musimy wyteżyć wszystkie siły bo, inaczey los republiki sowietów może stać się rozpaczliwym.

### W sprawie załupów zagranicznych.

Z uwagi na niski stan naszej waluty i obecny koniunkturę ekonomiczną oraz wynikłą stąd konieczność ograniczenia importu zagranicznego Ministerstwo Skarbu, aż do czasu unormowania tych stosunków, uprasza o możliwe zaniechanie zakupów zagranicą.

W wypadkach najkonieczniejszej potrzeby, w których dokonanie zakupu nieodzownym jest ze stanowiska poszczególnych Ministerstw, odnośnie transakcje mogą być dokonane jedynie po uprzednim zbadaniu projektowanych kontraktów przez departament budżetowy Ministerstwa Skarbu.

W razie dokonania zakupów zagranicznych bez wiedzy i zgody Ministerstwa Skarbu sprawa otrzymania przez zainteresowane Ministerstwo obcej waluty napotka niewątpliwie na bardzo poważne trudności.

## Wiec Narodowej Partji Robotniczej w Warszawie.

Warszawa, w lipcu.

Przestronna sala Panoramy przy ul. Karowej okazała się za szczupłą, aby pomieścić ogromno zastępy publiczności, pragnącej uczestniczyć w wiecu, zwołanym przez Narodową Partję Robotniczą.

Po zagajeniu zebrania przez robotnika Bielskiego, objął przewodnictwo p. Malangiewicz, poczem wygłoszono szereg przemówień.

Rozpoczął je poseł Chądzyński, a w dalszym ciągu przemawiali pp. Blykossz, Brejski, Waclawek, Janikowski, Konopska, Jędralski i kilka innych osób, w tej liczbie przybyli do Warszawy

przedstawiciele prowincji. Wszystkie przemówienia podkreślały konieczność przedsięwzięcia jaknajszybszej, jaknajenergiczniejszej i sprawnej akcji, celem stworzenia jednolitej siły zarówno zewnętrznej jak i wewnętrznej kraju.

Przyjęta rezolucja brzmi jak następuje:

Robotnicy polscy, zebrani na wiecu Narodowej Partji Robotniczej w Warszawie dnia 11 lipca 1920 roku, w świadomości powagi położenia wojennego kraju, w odczuciu obowiązku wobec Ojczyzny wyrażają swą solidarność z odezwą Rady Obrony Państwa.



Wobec usiłowań Naczelnego Wodza i Rady Obrony Państwa podjętych dla mobilizacji wszystkich sił narodu do walki zbrojnej z najzdem wroga, robotnicy Warszawy stają solidarnie w szeregu obrońców wolności i niepodległości Rzeczypospolitej.

Proletariat Warszawy, który w okresie długich lat niewoli krwią i trudem walczył o wolność narodową i sprawiedliwość społeczną, wzywa swych braci robotników, by ci z nich co zdrowi i silni, pospieszili w szeregi armii ochotniczej, drudzy którzy zostaną w kraju, wzmoczoną swą pracą na kolejach, fabrykach i warsztatach zapewnią całkowite zaspokojenie materialnych potrzeb walczącej armii.

Proletariat Warszawy zwraca się do międzynarodowych organizacji robotniczych, które same żyją i rozwijają się w wolnych państwach narodowych, a

**Odrodzenie Polski poznaj od siebie. Otrząśnij się z niewiary i obojętności — i kup Pożywkę Odrodzenia!**

które w czasie niedawnej wojny europejskiej krwawo odpięły najazd wrogów na własne kraje, dziś zaś w podstępnie oszukiwane przez agentów imperjalistycznego rządu rosyjskich sowiektów, wstrzymują dowóz amunicji i środków obronnych do Polski z wezwaniem zmia-

ny tego nieludzkiego stanowiska i natychmiastowo zaprzestanie bojkotu walczącej o swą wolność Polski.

Po wiecu uformował się pochód, w którym przedewszystkiem zajęli miejsca w liczbie około 2000 ochotnicy za-

pisani przez Narodową Partję Robotniczą.

Na czele pochodu podążała orkiestra 82 pułku piechoty, a następnie niesiono sztandar z jasno odcinającym się napisem:

„Dość krzykliwego patriotyzmu — więcej czynu i w pole!”

Pochód przemarszerował przez Nowy-Swiat na Plac Trzech Krzyży.

Tu ze stopni kościoła przemawiali robotnik Turek i radny Janikowski.

Z Placu Trzech Krzyży wśród okrzyków publiczności powrócono na Nowy-Swiat, zatrzymano się przed domem 49, w którym mieści się biuro werbunkowe. Z okna biura mieszczącego się na II-em piętrze wygłoszono dwa krótkie przemówienia, po czym pochód rozwiązał się, a nowozaczątni ochotnicy udali się prze-ważnie do koszar.

## Łódź — na obronę Ojczyzny.

### Baczność! Ochotnicy!

Wszyscy ochotnicy, którzy zapisali się w klubie N. P. R. w dniu 12, 13 i 14 lipca mają się zgłosić w piątek dnia 16 lipca o godz. 8 rano w lokalu Polsk. Zw. Zawod. (Główna 31).

### Powołanie harcerzy.

Z rozkazu gen. Hallera stawia się w Warszawie do dnia 16 b. m. łącznie z wykupowaniem połowem i żywnością na 2 dni harcerze od lat 17-tu w górę z wyjątkiem 1) przynależnych do drużyn wielkopolskich, małopolskich, śląskich, okręgów lubelskiego, wileńskiego, polesko-polaskiego, 2) pełniących służbę komendantów w okręgach, miastach, drużynach, kursach, obozach i innych niezbędnych instruktorów, do podtrzymania organizacji i pracy pomocniczej dla wojska. Środowiska większe przybywają oddziałami.

### Do Sokółów i Sokółek m. Łodzi.

Na skutek otrzymanego rozkazu od generała Hallera z dn. 13 b. m. za Nr 39 wzywamy wszystkich drużyn i drużyny do czynnej służby w szeregach ochotniczych oddziałów Sokolskich.

Biuro werbunkowe mieści się w lokalu Gniazda—Łódź I przy ul. Nawrot 23 i jest czynne codziennie od 9 rano do 9 w wieczór.

Zarząd Okręgu Łódzkiego „Sokoła”.

Łódź 14 lipca 20 r.

### Pracownicy skarbowi.

Na zebraniu Urzędników Skarbowych postanowiono:

1) Wszyscy pracownicy i pracowniczki oddają się do dyspozycji Władzy wojskowej. Wobec jednak konieczności funkcjonowania biur tworzy się Komisja celem określenia, którzy z pracowników są niezbędnymi dla podtrzymania czynności w biurach i nie mogą opuścić stanowisk, jak również w celu opieki nad rodzinami ochotników.

2) Zawczasem wszystkich pracowników do bezpłatnej intensywnej pracy w pozabiurowych godzinach a to pod groźbą wyłączenia z grona Kolegów przez bojkotowanie ewentualnie usunięcie ich z zajmowanych stanowisk.

3) Opodatkować jednorazowo wszystkich pracowników skarbowych w Łodzi w stosunku 5% ogólnie otrzymanych poborów miesięcznych celem ufundowania 3 łódek w szpitalu wojskowym im. Pracowników Skarbowych w Łodzi, obsługiwanych przez pracowniczki skarbowości. Na utrzymanie tychże łódek potrącać co miesiąc przymusowo z poborów do 2% ogólnych poborów.

4) Prosić Władze Skarbowe, aby na-

wakujące posady przyjmowani byli tacy, którzy mogą usprawiedliwić swoją nieobecność w armii.

### Nauczycielstwo szkół średnich wobec Odezwy Naczelnego Wodza.

W środę, dnia 14 lipca odbyło się zebranie Tow. Naucz. Szkół Średn. i Wyższych, oraz Zw. Zaw. Naucz. Pol. Szk. Średn. Zgromadzone nauczycielstwo idąc za przykładem całego społeczeństwa i kół nauczycielskich innych środowisk uznało za obowiązek iść na pomoc zagrożonemu Państwu Polskiemu. Powzięto rezolucję stwierdzającą, że członkowie T. N. S. W., oraz członkowie Zw. Zaw. N. P. S. S. oddają się do dyspozycji władz wojskowych.

### Wzwanie do handlowców.

Wobec powagi chwili i niebezpieczeństwa, grożącego Polsce, gorąco wzywamy wszystkich członków naszego Stowarzyszenia do spełnienia świętego obowiązku względem Ojczyzny, a więc: zdolnych do służby wojskowej czynnej, — aby natychmiast w myśl odezwy Wodza Naczelnego i Rady Obrony Państwa zgłosili się do szeregów armii, członków zaś niezdolnych do służby czynnej, jak również członkinie — aby wstąpili do służby pomocniczej.

Wszyscy członkowie i członkinie niechaj podpisują pożyczkę odrodzenia, o ile nie uczynili tego jeszcze, przynajmniej w granicach, wskazanych przez Wojewódzki Komitet Propagandy, i niechaj przystąpią do Czerwonego Krzyża jako stali członkowie.

Stowarzyszenie już nabyło za cały swój majątek gotówkowy pożyczkę, zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia członków. Sumy podpisane przez poszczególnych członków prosimy zgłosić się do zarejestrowania w Stowarzyszeniu.

Koledzy i Koleżanki! Ojczyzna w niebezpieczeństwie! Nie chodź o ofiarę, lecz o spełnienie obowiązku! Tylko wielki, powszechny wysiłek może i da nam zwycięstwo! Do broni więc, do pracy! Złóżmy wszyscy bez wyjątku nie zwlekając potrzebną dającą krwi i mienia na ołtarzu umiłowanej Ojczyzny!

Zarząd Stow. Wz. Pom. Pracowników Handl. Carześcijan.

### Drukarze dla Ojczyzny.

Wczoraj o godz. 7 i pół odbyło się w lokalu Stow. handlowców Polaków zebranie właścicieli drukarni. Reprezentowane było 16 firm.

Jednymyślnie postanowiono wykonywać bezpłatnie lub za minimalną opłatą wszelkie roboty drukarskie z zakresu propagandy zagranicznej i antybolsewickiej. Wyloniono komisję reparycyjną, która się zajmie organizacją i rozdziałem robót.

Drukarnie, które nie były na zebraniu reprezentowane, zarówno akcydenso-we, jak gazetowe, proszone są o zgłoszenie swego akcesu.

### Gotowość cukierników.

Na zebraniu Stowarzyszenia pracowników cukierniczych i postanowiono jednomyślnie oddać się do dyspozycji władz wojskowych i zwrócić się do właścicieli cukierni o azygnowanie pewnej kwoty w

rodzaju jednorazowego zasiłku, na przyszłość zaś opodatkowanie się—na rzecz ochotników.

Na rzecz ochotników postanowiono opodatkować w stosunku 5% od pobieranej pensji od żonatyh a 7% od kawalerów.

### Cyklistów na pomoc Ojczyźnie.

Na zebraniu T-wa Warszawskich Cyklistów postanowiono: 1) Zapisywać się do czynnej armii nn ochotnika. 2) Oddać się do dyspozycji Władz Wojskowych jako Towarzystwo. 3) Składać szlachetne metale na rzecz Skarbu. 4) Zapisać się jako T-wo Sportowe na dożywotniego członka Czerwonego Krzyża i podpisywać pożyczkę Odrodzenia.

### Wiec pracowników Handlowych.

W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 108, odbył się wielki wiec prac. handlowych w sprawie akcji ratunkowej na rzecz armii walczącej na froncie, oraz zapisywania się na ochotników.

Wobecności dwustu kilkunastu członków Stow. Handlowców Polaków wiec zajął prezes zarządu p. Kofianke, wyjaśniając cel zebrania, poczem na przewodniczącego powołano F. Waszkiewicz, a na sekretarza p. Kąsinowskiego.

Po dyskusji uchwalono rezolucję treści następującej: Zebrani na wiecu pracowników handlowych, zwołanym w dn. 13 lipca r. b. przez zarząd Stow. handlowców polskich uchwalają:

1) Wzwać wszystkich członków Stowarzyszenia, cy jaknajśpieszniej oddali się

Jeżeli lud pracujący pragnie pozbawić kapitalistów przywileju władania środkami produkcji i samodzielnie kierować własną pracą, to winien pamiętać, iż pierwszym krokiem na drodze do urzeczywistnienia powyższych dążeń jest zwycięstwo niezbędnych umiejętności dla prowadzenia rządów ekonomicznych.

Aby sprawować rządy ekonomiczne koniecznym jest nabycie praktyki w przedsiębiorstwach i znajomość ludzi.

A gdzie lepiej można się tego nauczyć, jak nie w stowarzyszeniach spożywców?—Zdobywa się tam przede wszystkim wykształcenie ekonomiczne: umiejętność organizowania i prowadzenia przedsiębiorstwa, poszukiwanie rynków, przewidywania zmian, mających nastąpić, wyszukiwanie ludzi dobrych, umiejętność oszczędzania i porządku, zakładania i wypełnienia budżetu.

Następnie — wykształcenie moralne: wytrwałość i niezrażanie się niepowodzeniami, solidarność w przeciwnościach i walkach, interesowanie się nie tylko swoją osobistą sprawą, lecz i sprawami innych, wyrugowanie kłamstwa i oszustwa ze stosunków gospodarczych. Oto czego można nauczyć się w kooperatywie.

K. Gide.

do dyspozycji władz wojskowych, którzy zakwalifikują do odnośnej służby, a przedewszystkiem zobowiązanych się tych w wieku od lat 17 do 42, którzy zdolni są do noszenia broni, aby niezwłocznie stawił się przez komisję lekarską, 2) członkowie Stowarzyszenia Handlowców polskich zorganizują przy Stowarzyszeniu Sekcję Sanitarną, mającą na celu niesienie pomocy rannym, umieszczanym w lokalu Stowarzyszenia. Wzywa się wszystkie członkinie do jaknajliczniejszego zapisywania się. 3) Wzwać zarząd, aby przeprowadził kontrolę ściągą, czy każdy spełnił swój obowiązek wobec Ojczyzny, 4) Ządać od wszystkich firm, by pracownicy ochotnicy, wstępujący do Armii otrzymali od nich jednorazowe wynagrodzenie w wysokości 3 miesięcznej pensji na ekwipunek, oraz aby firmy zapewniły pozostałym rodzinom przez cały czas pobytu w armii dostatecznie środki utrzymania, przynajmniej 50 proc. poborów miesięcznych, 5) Wzwać firmy, by zapewniły ochotnikom wstępującym w szeregi wojska, po powrocie dawne posady, 6) W razie śmierci ochotnika firmy winny pozostałej rodzinie wypłacić jednorazowy zasiłek w wysokości jednorazowej pensji pracownika, 7) Wszyscy członkowie Stowarzyszenia, którzy nie zostają z jakichkolwiek względów przyjęci do armii ochotniczej i pozostaną na swych stanowiskach, obowiązują się obłotyć przymusowym podatkiem, najmniej 1 proc. zaciąg i 2 proc. samotni na rzecz pomocy dla żołnierza.

### Od Administracji.

Przypominamy tym z Sz. Prenumeratorów „Pracy”, którzy dotychczas nie uregulowali należności, iż jutro upływa ostateczny termin. Zalegającym w opłacie, przerywamy od dnia 17 lipca dostarczanie gazet do mieszkań. Będą oni narażeni na poważną stratę, gdyż pismo kosztuje miesięcznie w prenumeracie tylko 20 mk., podczas kiedy kupując pojedyncze Nr. Nr. wydają miesięcznie na gazetę mk. 40.

Prenumeratorom zamiejscowym jeszcze raz przypominamy, że pocztową opłatę za „Pracę” należy przesyłać wyłącznie za pośrednictwem Poczty kasy Oszczędności w Warszawie, konto czekowe 60143. Nie posiadający naszych blankietów nadawczych, winni przysłać pieniądze do P. K. O. w Warszawie zwykłym przekazem pocztowym z dopiskiem dla wpisania na konto gazety „Praca” w Łodzi Nr. 60143. Przekazy, nadawane bez pośrednictwa administracji — zwracamy.

**Składajcie na akcję werbunkową przy NPR.**



# Wiadomości bieżące.

## Kalendarzyk.

<b>15</b> Czwartek	Dzisiaj Henryka	
	Jutro Andrzejka	
	Wschód słońca,	3 m. 57
	Zachód	8 m. 14
	Wschód księżycy	3 m. 38
	Zachód	7 m. 29

### Z życia organizacji N. P. R.

#### Baczność!

Dzisiaj zebranie Zarządu N. P. R.

#### Wiec w Konstantynowie.

Zapowiedziany na środę, dnia 14-go lipca wiec N.P.R. w Konstantynowie, odbędzie się w czwartek, dnia 15 lipca o godz. 5 po poł. Przemawiać będą powoile Fichna i Tomczak.

### Teatr, muzyka i sztuka.

#### Teatr Polski.

Z powodu próby jeneralnej dzisiaj teatr dla publiczności zamknięty.

Jutro „Kościuska pod Racławicami”, obraz historyczny Anczyca, ukazujący nam postać ukochanego bohatera narodowego w chwilach rozkwitu jego sławy.

Na naszej scenie utwór Anczyca otrzymała piękna wystawa dekoracyjną, oraz nowe kostiumy. W wykonaniu udział biorą cały personel artystyczny, oraz chór im. Moniuszki.

### Z miasta.

#### Święto francuskie w Łodzi.

(k) Z okazji francuskiego święta narodowego (rocznica zburzenia Bastylji) o godz. 9-ej rano odbyło się nabożeństwo w kościele garnizonowym, na którym byli obecni przedstawiciele władz, armii, miasta oraz delegacja francuska. Prezydent Rzewski, składając w imieniu ludności miasta życzenia delegacji francuskiej nadmieniał, że szczerą ludność ze względu na poważną sytuację kraju nie manifestuje rocznicy 14 lipca tak uroczysto jak w roku zeszłym, to jednak sympatja jej do Francji jako sojuszniczki Polski, pozostała nieknięta. Magistat i koszary były dekorowane. Magistrat wysłał do szefa misji francuskiej ppłk. Renaux depesze gratulacyjne.

#### Z Rady Miejskiej.

43 (II sesja nadzwyczajna) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 15 lipca 1920 r.

Na porządku dziennym: 1) Powzięcie rezolucji w związku z odezwą Rady Obrony Państwa. 2) Sprawa zapomóg dla urzędników miejskich, wstępujących do armii ochotniczej.

#### Opieka nad uchodźcami.

Na specjalnem posiedzeniu w Województwie w sprawie rozroczenia opieki nad uchodźcami, wyorano komisję która dokona rekwiizycji potrzebnych lokali dla uchodźców, a następnie zajmie się rozmieszczeniem uchodźców, którzy obecnie znajdują się w Łodzi, oraz poszerze wogóle całą akcją.

Na przyszłość partje uchodźców nie będą już uchodziły do Łodzi, a tylko do stacji Kozłuszki i innych stacji podmiejskich, a staj. wysyłane będą do wyznaczonych miejscowości różnych powiatów.

#### Finanse miejskie.

(k) Dnia 16 lipca udają się do Warszawy na zaproszenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, prezydent Rzewski i wiceprezydent Klocman, celem wzięcia udziału w naradzie poświęconej gospodarce finansowej zarządów miejskich. Na naradzie tym omówione będą sprawy sanacji finansów miejskich, oraz opracowany nowy system podatkowy.

#### Choroby w Łodzi.

(t) W czasie między 4 a 10 lipca w Łodzi zanotowano 35 wypadków zaszłańcia na czerwoną (dysenterję) w tem 8 śmiertelnych, 58 na płonicę (21 śmiertelnych) i 20 wypadków śmiertelnych gruźlicy.

#### Ograniczenia sprzedaży alkoholowych

Komisarz Rządu na m. Łódź przypomina, o zakazie sprzedaży lub podawania wszelkich napojów alkoholowych w obrębie m. Łodzi przez cały czas trwania poboru wojskowego, t. j. do dnia 10 sierpnia r. b.

# Z Sejmu.

WARSZAWA, 14 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przyjęto ustawę uzupełniającą o przyznaniu jednego miljarda marek na zagospodarowanie odłogów. Następnie przyjęto projekt ustawy o utworzeniu nadzwyczajnego komisarza rządowego do walki z epidemją.

Po przyjęciu w 2 czytaniu ustawy, zmieniającej nazwę Polskiej Kasy Pożyczkowej na Bank Polski i ustawą o warunkach wywozu za granicę i o obrocie zagranicą. Poseł Powiatowski zgłosił nagły wniosek w sprawie pokoju. (W tym momencie miała miejsce w Sejmie burza, o której piszemy na innym miejscu).

# Wojna z Rosją.

Pomyślny przebieg walk na południu.—Odzyskanie Dubna.

## Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 14 lipca.

WARSZAWA, 14 lipca. (PAT). Silna kolumna nieprzyjacielska w składzie 3 dywizji piechoty i znacznej ilości kawalerji, która dnia 12 b. m. zajęła Michaliszki, wykorzystując w dalszym ciągu swoje powodzenie, prowadzi ataki wzdłuż traktu Połockiego. Przednie jej oddziały dochodzą do Ławrys.

Walki na północny wschód od Wilna w toku.

Na linii Swir—Smorgoń—Krewo oddziały nasze edpierają zacięty atak nieprzyjacielski wzdłuż frontu dawnych pozycji niemieckich. Kolumny oddziałów bolszewickich, które przekroczyły tę linię pod Wiśniówką na południe od Krewa, zostały wyparte przez szwadrony strzelców konnych. Na wschód Puszczy Naliborskiej i na Polesiu nasze kolumny cofają się bez nacisku ze strony nieprzyjaciela.

Na południe od Prypeci odpartli oddziały nieprzyjacielskie, dążące do sforsowania linii rzeki Styr w rejonie Bałachowicz—Kulikowicz.

Na wschód od linii Kolki—Rozycze—Łuck utarczki patroli wywiadowczych.

Zarządzona kontrakcja, celem odzyskania Dubna, miała dla nas przebieg pomyślny. Bitwę rozpoczęły oddziały 18 dywizji piechoty gen. Krajewskiego pod Nikityczami i

Obirkami. Zatrzymawszy na tej linii kolumnę nieprzyjacielską, która po zajęciu Dubna, posuwała się na Radziwiłłów, oddziały tej dzielnej naszej dywizji przeszły do zdecydowanego kontrataku. Wyparły w brawurowym ataku dywizję kawalerji nieprzyjacielskiej, zajęły fort Zagorze, a następnie w pościgu za rozproszonymi oddziałami przeciwnika, opanowały Dubno. Bezladne kolumny bolszewickie skoncentrowały się po tym odrocie w rejonie Podhajce i Młynowa, gdzie zostały skutecznie zbombardowane i ostrzelane przez naszych lotników.

Na południe od Krzemienna, grupa pułkownika Szylinga zaatakowała brygadę jazdy nieprzyjacielskiej, posilkiwaną przez piechotę na wozach i po krótkiej walce zmusiła do odwrotu. W odrocie tym oddziały nieprzyjacielskie natrafiły na nasz batalion piechoty, tracąc 7 dział z zaprzęgiem, znaczną ilość karabinów maszynowych i ręcznych i wycofały się na południowy wschód.

Przy znakomitem współdziałaniu artylerji, odparte zostały ataki bolszewickie na Frydychosk, Wołoczyska, Tarnorudę i Satanów.

W czasie walk tych nieprzyjacieli częściowo zajęł wschodnią część przyczółka mostowego Satanów, został jednak następnie wspaniałym kontratakiem 55-go pułku piechoty z wielkimi stratami wyparty.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, generał ppor.

# Hańba czy zwycięstwo.

## Burzliwe posiedzenie Sejmu.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 14 lipca. Pod koniec posiedzenia Sejmu p. Poniatowski (Wyzwolenie) poza porządkiem dziennym zażądał odkrycia tajemnicy, jaką osłoniła R. P. P. i Rząd ciężkie warunki zaproponowane przez Anglię, za cenę przyjęcia z pomocą Polacy. Poniatowski zażądał, aby Sejm został dotychczas poinformowany o hamiejących propozycjach, jakie Polsce uczyniono. protestował przeciw warunkom, które uważał w sposób skandaliczny godność Narodu Polskiego i żądał otwarcia nad tą sprawą dyskusji. Marszałek nie chciał spełnić Poniatowskiego do głębi. Po gwałtownej utarczce z posłem Poniatowskim, Marszałek opuścił salę posiedzeń. P. Poniatowski mimo to mówił dalej wśród niezwykłego tonu, podniecenia i okrzyków na sali. Prawica i część lewicy skazywały sobie do oczu, omal nie doszło do bóki.

## Warszawa protestuje.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 14 lipca. W Warszawie daje się odczuć gwałtowne podniecenie na skutek kursujących pogłoszek o fatalnem postawieniu sprawy granic Polski przez układy Lloyd George z Grabskim. Ludność jest oburzona, że rząd, nie wyczerpawszy wszelkich środków obrony

Państwa, zgodził się na krzywdzące Rzeczpospolitą warunki. Nastroj ten wyraził się w szeregu manifestacji patriotycznych i przemówień pod hasłem: „Nie damy Wilna“.

## Minister Sapieha o sytuacji.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 14 lipca. Dzisiaj w południe przyjął Minister Spraw Zagranicznych ks. Sapieha przedstawiciele prasy. Minister między innymi powiedział, że „sprzymierzony” głównie za sprawą Lloyd George postanowił sprować zwycięstwo bez. Warunki te są ciężkie. Rząd nie może jeszcze o nich mówić z tej przystoj przyczyną, że zobowiązał się do zachowania poufności, aż do chwili nadejścia odpowiedzi Sowieców. Na razie społeczeństwo powinno się garnąć w dalszym ciągu na obronę Ojczyzny W sprawie Wilna, M. S. Z. w sposób dyplomatyczny powiedział, że sprawa Wilna nie jest przesądzona i dopiero będzie załatwiona na granicy międzyrządowej.

## Odpowiedź sowieców.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 14 lipca. Odpowiedź sowieców na propozycje angielskie w sprawie zawieszenia broni z Polską, spodziewana jest w niedziele.

# Wszystka skupia się wokół ukochanego Naczelnika.

WARSZAWA 14 lipca (PAT). Naczelnik Państwa otrzymał cały szereg depesz z różnych stron kraju, od różnych stowarzyszeń i instytucji, które w myśl odezwy Rady Obrony Państwa oddają się do dyspozycji. Między innymi depesze takie nadeszły od licznych związków i organizacji kobiecych. Katarzyna Węska Dąbrowskiego oświadczyła gotowość w chwilach wolnych od obowiązków pełnić służbę miłncji kolejowej, która jako wojskowo wyszkolona może być użyte w formacjach wojskowych.

## Rozkaz o przyjmowaniu do armii ochotniczej urzędników.

WARSZAWA 14 lipca (PAT). Na podstawie porozumienia z prezydentem Rady ministrów, podsekretarz stanu gen. Sosnkowski wydał następujący rozkaz:

Przyjmowanie do armii ochotniczej urzędników państwowych odbywać się może w sposób następujący: 1) Wszyscy urzędnicy ministerstw i urzędów państwowych mogą być przyjmowani tylko do kategorii A, to znaczy do służby w szeregach. 2) Wszystkich urzędników państwowych, których już przyjęto do służby pomocniczej, należy bezzwłocznie zwolnić.

Przyjmowanie urzędników państwowych do służby pomocniczej było by rzeczą nie celową i szkodliwą. Rozbijanie w ten sposób dla wtórych celów administracji, której sprawne funkcjonowanie jest jednym z pierwszych warunków porządku i ładu w państwie, wywołało by tylko niepożądane następstwa.

## Armia na pożyczkę.

WARSZAWA 14 lipca (PAT). Oficerowie Naczelnego Dowództwa podpisali deklarację na pożyczkę wojenną w sumie 48,900 mk.

## Wstrzymanie ruchu telegraficznego.

WARSZAWA 14 (PAT). Główna stacja telegraficzna państwowa zaprzestala przyjmowania od publiczności, telegramów prywatnych do Brześcia Litewskiego, Białegostoku, Kowla i Hrubieszowa oznajmiając, że ruch telegraficzny i telefoniczny w kierunku na wschód od Grajewa, Grodna, Brześcia Litewskiego, Kowla i dalej ku Galicji Wschodniej do Kołomyj jest chwilowo zawieszony.

## Z walk o Dubno.

LWOW, 14 lipca. Urzędowa „Gazeta Lwowska” ogłasza: Nieprzyjaciel prowadził uporczywe ataki na Dubno. Ponieważ uzyskał sukcesy i zdołał podsunąć się, a następnie otoczył fort Dubno od północy i zachodu, załoga musiała się wycofać.

Zołnierz nasz z wielkiem poświęceniem i bezprzykładnem bohaterstwem stawił się trzymać fort pod dowództwem majora Małczyńskiego. Wkrótce jednak musieli żołnierze nasi ustąpić, walcząc i przebijając się na zachód. Dzisiaj toczą się walki na północ od Radziwiłłowa. Ucaodzący ciągłą do Lwowa. (Ostatnie depesze przyniosły nam wiadomości o zajęciu Dubna z powrotem przez nasze wojska).

## Zbrodnicze usiłowania.

RADZIWIŁŁOWO 14 lipca. Na 260 kilometrów policja kolejowa znalazła pod mostem dynamit, podłożony tam widocznie jakąś zbrodniczą ręką. Dzięki czujności policji wypadku żadnego nie było.

## Pogromy polaków.

OLSZTYN, 14 lipca (PAT). Pogromy polskich po wsiach, które głosewały za Polską, trwają dalej. W Wymojna doszło do usycia broni palnej.

## O Śląk Cieszyński.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 14 lipca. Czeski Minister Spraw Zagranicznych, dr. Benes wyjechał w ciągu wczorajszej nocy do Pragi, gdzie przed konferencją ambasadorów w Paryżu rozpoczyna w najbliższych



dnia obrady nad kwestją Cieszyńską. Ze względu na to, że reprezentanci polski odjechali ze Spaa do Paryża, wybiera się dr. Benesz najbliższym pociągiem koalicyjnym do Paryża.

**Sląsk Cieszyński na obronę Ojczyzny.**  
(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 14 lipca. Odezwa Rady Obrony Państwa znalazła silny odzew na Śląsku Cieszyńskim. Dotąd zgłosili się na ochotników wszyscy oficerowie, którzy bezzwłocznie wstąpili do oddziałów ochotniczych.

**Anglja nie zawrze odrębnego pokoju z Rosją.**

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 14 lipca. Wedle telegramu z Paryża, rząd angielski ogłasza urzędowe zaprzeczenie, jakoby Anglja dążyła do odrębnego pokoju z Rosją. Oczekiwany na koniec tego tygodnia przyjazd Krassina dotyczy rokowań w sprawach już rozpoczętych.

**Demoralizacja wśród Turków.**

LJON, 14 lipca (PAT). Korespondent „Petit Parisien” donosi ze Smyrny, że wskutek postępów wojsk greckich w ośrodkach Kemali Paszy nastąpiła demoralizacja. Rzucają one broń i amu-

nie i uciekała. W Smyrnie ponownie zapalny poryw i zgoda między Francuzami i Grecami.

**Zaburzenia w Chinach.**

ROTTERDAM, 14 lipca. Z Londynu donoszą: W Pekinie ogłoszono stan oblężenia. Dyplomatyczni zastępcy państw zwrócili się do swoich rządów z prośbą o ochronę dla poselstw. Francuski statek wojenny przybył do Taku. 1,200 amerykańskich marynarzy odjechało do Pekinu celem ochrony poselstwa amerykańskiego. Obie wrogie partie Chińczyków stoją o 50 mil od Pekinu gotowe do walki.

**Ofiarnosc robotnicza.**

KRAKOW 13 lipca (PAT). Jak podała dzienniki, robotnicy cywili i wojskowych warsztatów samochodowych zobowiązali się pracować nawet w nocy, ofiarując 1 godzinę darmo, a drugą na polityczną odrodzenia.

**Skrzynka do listów.**

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię prawdy i sprawiedliwości prosimy o umieszczenie poniższych słów parę w poczytnym piśmie Pańskim. W Nr 40 „Łodzianina” w art. Nadużycia delegatów fabrycznych — rzucono ohydne oszczerstwo, że delegatka nasza Narcyza Uściłowska dopuszcza się nadużyć. Oświadczamy, że jest to kłamstwo. Delegatka pobiera 10 mk. od

każdego za zgodą wszystkich. Jest to odszkodowanie za czas stracony dla załatwienia spraw aprowizacyjnych wszystkich robotników i robotnic danej fabryki. Fabryka delegatce za ten czas nie płaci, to samo i Magistrat, słusznie więc jest, że my się dla niej składamy. A zaznaczyć musimy, że ta składka nie wynosi nawet tego, co by U. zarobiła, gdyby nie załatwiała naszych spraw. Tak samo wszyscy zgodzili się na pobieranie od każdej osoby po 3 mk. 60 fen. na przewóz towarów i na torebki.

Co się zaś tyczy tow. Paulińskiej, to zarzut stawiany U. jest niesłuszny, ponieważ wyniła on na tle osobistym i tow. Paulińska powiedziała w obecności przedstawiciela Polsk. Zw. Zaw. „Praca”, że jeżeli ją delegatka przeprosi, to ona gotowa wszystko w „Łodzianinie” odwołać. Paulińska proponowanej jej godności delegatki przyjąć nie chciała i oświadczyła, że wolałaby płacić 20 mk. niż być delegatką. Nieprawdą jest, że U. usunęta została ze stanowiska delegatki, za nadużycia, prawda jest natomiast, że U. ustąpiła dobrowolnie na rzecz delegata z ulicy Pustej, a przy jego gospodarce wyszło 7 f. marmolady i 2 f. oleju, wszystkiego na sumę 131 mk.

Na skutek takiej gospodarki wybrano jednomyślnie delegatkę ponownie Uściłowską, a kiedy na pokrycie tych 131 mk. trzeba było zrobić składkę po 2 mk. od osoby to zrobił się gwałt i zaczęli towarzysze rzucać oszczerstwa o nadużyciach.

Autor oszczerczego artykułu w „Łodzianinie” tow. St. Kowalski z naszą

fabryką nie ma nic wspólnego, a całe jego pisanie jest obrzydliwym stekiem kłamstw.

Zalączamy wyrazy głębokiego poważania.

W imieniu ogółu robotników:

- Z. Kozłowska, E. Lebkuchen,
- A. Kościelska, Z. Szopińska,
- St. Sobierajska, Br. Rokicka,
- A. Gabara, D. Wunrych,
- A. Kozłowska, I. Kowalewska,
- Matalska, S. Koperszmidla

Łódź, dn. 2 lipca 1920 r.

**Do redakcji „PRACY”  
potrzebny zaraz  
korektor  
lub  
korektorka**

Zgłoszenia w poniedziałek osobiście o godz. 11—1 po poł i od 6—9 w. Zgłaszać się mogą tylko osoby odpowiednio wykwalifikowane i wykształcone. Uposażenie dobre. Może być traktowane jako zajęcie dodatkowe.

**OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.**

**TEATR POLSKI**  
Cegielniana 63.  
Dyr. J. ZAWADZKIEGO.

**Dziś o g. 8.15 pierwszy występ**  
**Polskiej Operetki LILIPUTÓW**  
Bilety w kasie teatru.

Godni naśladowania  
obywatele Rzeczyposp.  
Polskiej.  
Następujące osoby i firmy subskrybowały w dalszym ciągu na większe sumy Polską Pożyczkę Odrodzenia:

Nr p.	Imię i nazwisko (firma)	Suma Mk.
1	Edward Hajman	1012000.—
2	Tow. Akc. „Wulkan”	1000000.—
3	Barciński i S-ka	1000000.—
4	Izaak Grosłajt	101055.50
5	Tow. Akc. Skład. Tow. „Warrant”	100000.—
6	Firma „Goldstajn Feliks”	100000.—
7	Bieliński Stanisław i S-ka	100000.—
8	Aleksander Hajman Jarecki	100000.—
9	Stow. Kupców Manuf.	100000.—
10	Tow. Akc. Hermana Schlee	100000.—
11	Firma „Bracia Gerke”	80000.—
12	B. Freidenberg	75000.—
13	Feliks Węzyk	64200.—
14	Abram Akawie	50000.—
15	M. Brodacz	50000.—
16	Otto Majer	50000.—
17	Monasz Kalecki	50000.—
18	Tow. Akc. Jakób Kostenberg	50000.—
19	Ziegler Rudolf	50000.—
20	Biuro Zjednocz. Kooper. Łódzkich	50000.—
21	Zarząd Tow. Akc. Herman Schlee	35000.—
22	Tow. Wzajemn. Kredytu Handl. i Prz.	33600.—
23	Mojżesz Grawe	25000.—
24	Aron Szpilka	25000.—
25	Otto Landek i Hofman Zygmunt	25000.—
26	Ferdynand Swatek	20000.—
27	Bronisław Zaręba	16600.—
28	Urzednicy Tow. Akc. Herman Schlee	13500.—
29	Lucja Tulinius	12000.—
30	Rudolf Szulo	10000.—
31	Maks Szapiro	10000.—
32	W. Rajchert	5048.61
33	Aleksander Frydrych	5000.—
34	Otto Zimmerman	5000.—
35	Juljusz Gawartin i S-ka	5000.—
36	Wacław Rakowski	Bb. 4000

**Drukarnia Akcydensowa**  
ŁÓDŹ, Przejazd 8. **„PRACA”** ŁÓDŹ, Przejazd 8.

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE  
n. p. RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, KLEPSYDRY, BILETY WIZYTOWE, AFISZE, PROGRAMY i t. p.  
**DLA STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH ZNACZNE USTĘPSTWO.**

**!! KAWA SŁODZONA !!**  
„KAWO-SŁODOL”  
z chrześcijańskiej palarni kawy  
wyrób i sprzedaż dozwolona przez Minister. Zdrow. Publicznego. Po ugotowaniu otrzymuje się kawę smaczną, słodką i pożywną.  
Ządać wszędzie — unikać fałszyfikatów.  
Główny skład (Baluty) ul. Zawadzka Nr. 9.  
**J. TRAWKOWSKI i A. KUPKE.**  
Sklepem i kooperatywom rabat. 2306-6

**CZCIONKI**  
zużyte, ołów i metal kupujemy.  
Płacimy najwyższe ceny, adm. „PRACY”,  
Przejazd Nr. 8, od 10—12 i od 6—7.

**Potrzebny spawacz (szwajser)**  
wiadomość 1 Francuski Zakład, Sienkiewicza 22.

**Ogłoszenia drobne.**  
A. A. A. K upuje meble, dywany, garderoba, futra, bieliznę i różne sprzęty domowe, piase najlepszej. Wólczańska 43, m. 6, Carzano wicz. 2305-140

Ajner Andrzej zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i kartę wojskową. —3  
Cielarska Zofia zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. —3  
Chojnacka Kazimiera zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. —3  
Cuchrowski Stanisław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2336-8  
Do sprzedania rolwaga mała w domu Ludowym, Przejazd 84 Niedźwiecki.

Górski Franciszek zagubił paszport polski, wydany w Łodzi. —3  
Gatrowy może się zgłosić w tartaku H. Szwaro, Chojny ul. Henryka Nr. 10. 222-3  
Gliksmann Abram zagubił kartę rejestracyjną, wydaną w Łodzi. 2301-3  
Hajman Chudy zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.  
Hajman Edward zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.  
Kamusi Wawrzyniec zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 249-8  
Lupiermimo Abram zagubił kartę rejestracyjną, wydaną w Łodzi. 2302-3  
Majeranowki Leszek zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. —3  
Mroziewicz Władysław zagubił paszport rosyjski, wydany w gm. Pleka Dabłowa. 2300-3  
Martyniak Helena zagubiła legitymację chlebową, wydana na 1 osobę. 2204M1  
Potrzebni zaraz entopas, Foier i pomocnik do „Louvre” Piotrkowska 86. 2303-1  
Pochmurny Janek Izrael zagubił paszport niemiecki, wydany w powiecie Gostynin. 2239-3  
Przybiłkowiak pies biały w 20-letni laty. Odebrać można go na ulicy Młynarskiej 32 u właściciela domu 2229-3  
Perłow Józef zagubił paszport polski, wydany w Kutnie. —3  
Rowery sondnie reperuje, za kład rowerów, Nawrot 32. 1711-10  
Ryżow Zinowij zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2219-3  
Sobiszewski Marcin zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. —3  
Seller Teodor zagubił paszport polski, wydany w Łodzi.  
Sprzedam klatkę dla królików można się zgłosić Piotrkowska 108 u dozorcę. 2309-1  
Urządzenie sklepowe do sprzedania tanio byle zaraz z powodu wyjazdu. Władomości Młynarska 26, Kwiatkowski. —2